Cena 5 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr. 20 (1290) ROK V. PIĄTEK

Zbliżają się Dni Leninowskie

Cały świat uczci pamięć

genialnego wodza i organizatora Rewolucji Proletariackiej

Na całym terytorium Państwa Radzieckiego czynione są ostatnie przygotowania do Dni Leninowskich.

W fabrykach i urzędach, w klubach robotniczych i wyższych zakładach naukowych Kijowa wygłasza się pogadanki i referaty o życiu i działalności twórcy partii bolszewickiej i Państwa Radzieckiego, Włodzimierza Lenina.

W świetlicach i bibliotekach otwarto wystawy, poświęcone Leninowi. Z każdym dniem zwiększa się napływ zwiedzających do kijowskiej filii Muzeum im. Lenina. W ciągu ostatnich dni Muzeum zwiedziły dziesiątki tysięcy osób.

Do uczczenia śmierci Lenina przygotowują się również milionowe rzesze robotnicze poza granicami Związku Radzieckiego — zarówno w krajach demokracji ludowej, jak i w państwach kapitalistycznych.

W przeddzień 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina na ekranach prawie wszystkich państw świata wyświetlane są filmy poświęcone twórcy partii bolszewickiej i Państwa Radzieckiego.

Filmy radzieckie jak „Lenin w październiku", „Lenin w roku 1918" oraz „Człowiek z karabinem" zyskały sobie światową sławę. Wspaniały film „Włodzimierz Lenin", nakręcony w roku ub., wyświetlany już był na ekranach wielu państw. Prasa zagraniczna wyraża się z dużym uznaniem o filmie poświęconym wielkiemu wodzowi światowego proletariatu.

Z szeregu krajów donoszą o ogromnym wzroście nakładów dzieł Lenina oraz utworów Stalina, powięconych Leninowi. W fabrykach i zakładach pracy robotnicy przygotowują uroczyste akademie żałobne powięcone Leninowi.

Książka Lenina i książka o Leninie

docierają do najszerszych mas pracujących Polski

Polska Ludowa rozwinęła szeroką akcję, zmierzającą do upowszechnienia dzieł genialnego wodza mas pracujących i przyjaciela postępowej ludzkości — Włodzimierza Lenina.

Od roku 1945 błyskawicznie wzrasta liczba wydanych w Polsce dzieł Lenina i ich nakład. W ciągu zaledwie pięciu lat staraniem jednego tylko wydawnictwa — „Książka" (od r. 1949 — „Książka i Wiedza") ukazało się 20 prac Lenina o nakładach, sięgających setek tysięcy egzemplarzy każda.

Dział literatury marksistowskiej „Książki i Wiedzy" przystąpił ostatnio do wydania zbioru dzieł Lenina. Na półkach księgarskich ukazał się tom 14-ty, zawierający genialną pracę „Materializm a empiriokrytycyzm". Wkrótce wyjdzie z druku 1-szy tom dzieł.

W rocznicę zgonu Lenina „Książka i Wiedza" wydała w pięknej szacie graficznej, z pietyzmem przygotowaną książkę pt. „Krótki zarys życia i działalności W. I. Lenina" oraz „Stalin o Leninie". Nakład obu wydań wynosi po 250.000 egzemplarzy.

Książka Lenina i książka o Leninie docierają do najszerszych mas pracujących Polski.

Praca decydująca o losach historii

Wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały na czołowym miejscu komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1949 roku.

Dzienniki poświęcają temu komunikatowi liczne komentarze i artykuły wstępne.

Dziennik „Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego stanowi wyrazisty dowód godnych uwagi, wspaniałych zwycięstw narodu radzieckiego.

Dziennik „Izwiestia" nazywa komunikat CUS dokumentem o ogromnej sile mobilizującej, dokumentem, który świadczy o potężnym i nieugiętym pochodzie ZSRR ku komunizmowi.

Dziennik „Trud" w artykule wstępnym stwierdza, że komunikat CUS dobitnie świadczy o rozkwicie przemysłu, gospodarki rolnej, nauki, techniki i kultury mocarstwa socjalistycznego.

Dzienniki omawiają również poszczególne wskaźniki wykonania planu.

Dziennik „Prawda" cytuje słowa Stalina, który nazwał pracę milionów ludzi radzieckich pracą wielką i twórczą, decydującą o losach historii — i stwierdza, iż ogromna siła tej pracy twórczej znajduje swój szczególny wyraz w bohaterskich dniach bojów o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latki stalinowskiej. Partia Lenina-Stalina — pisze „Prawda" — daje natchnienia narodowi radzieckiemu, skierowuje wszystkie jego wysiłki ku jedynemu celowi, którym jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Nowy Rząd Bułgarii przed parlamentem

Jak donoszą z Sofii w dniu 19 bm. nowy rząd bułgarski z premierem Kolarowem na czele złożył przysięgę konstytucyjną w Zgromadzeniu Narodowym.



WASYL KOLAROW

Wbrew imperialistom francuskim

Vietnam cieszy się sympatią narodów

Kraj nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Chinami Ludowymi

Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai otrzymał od ministra spraw zagranicznych Vietnamu Hoang minha-Dzijama depeszę, w której rząd i naród Vietnamskiej Republiki Demokratycznej oświadczają, że uznają Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd Vietnamskiej Republiki Demokratycznej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową i wymienić ambasadorów.

W odpowiedzi na depeszę ministra spraw zagranicznych Vietnamu, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai przesłał następującą depeszę, w której komunikuje, że Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej uważa rząd Vietnamskiej Republiki Demokratycznej za rząd legalny, reprezentujący wolę narodu Vietnamu. Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej wyraża chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Vietnamskiej Republiki Demokratycznej i dokonania wymiany ambasadorów.

* * *

Agencja Wolnych Chin podaje orędzie prezydenta Vietnamu Ho Chi-Minha, skierowane do rządów wszystkich krajów świata.

Orędzie to stwierdza m. in.:

„W obronie niezależności ojczyzny, vietnamska armia ludowa prowadzi bohaterską walkę przeciwko kolonizatorom francuskim i z każdym dniem zbliża się do ostatecznego zwycięstwa. W ciągu kilku lat wojny — Vietnam zdobył sobie sympatię i poparcie narodów całego świata.

Rząd Demokratycznej Republiki Vietnamu oświadcza rządom wszystkich krajów, że jest on jedynym legalnym rządem narodu vietnamskiego".

Orędzie wyraża gotowość rządu Demokratycznej Republiki Vietnamu nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem każdego kraju, który pragnie współpracować z nim na podstawie równości.

* * *

Z Paryża donoszą, że na terenie całej Francji odbywają się przygotowania do dnia protestu przeciw wojnie z Vietnamem, proklamowanego na dzień 25 stycznia rb.

W Welodromie zimowym w Paryżu odbędzie się w tym dniu potężny wiec ludowy z udziałem delegacji z całej Francji oraz delegatek francuskich, które powróciły z Konferencji Kobiet Azjatyckich w Pekinie.

Kandydaci do centralnej i republikańskich komisji wyborczych

Kraj radziecki żyje pod znakiem przygotowań do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Z całego kraju napływają wiadomości o wspaniałych sukcesach produkcyjnych radzieckich mas pracujących, które podjęły współzawodnictwo pracy ku czci wyborów.

Szeroką akcję rozwinęły wydawnictwa radzieckie. Do końca stycznia ukaże się około 43.000.000 egzemplarzy książek i broszur, poświęconych wyborom do Rady Najwyższej ZSRR. Referat Józefa Stalina o projekcie Konstytucji oraz jego przemówienia na zebraniach przedwyborczych ukażą się w 3.000.000 egzemplarzy.

W chwili obecnej trwa akcja wysuwania kandydatów do Centralnej Komisji Wyborczej. Organizacje społeczne, uczeni, pisarze, zespoły robotników wysuwają w skład Centralnej Komisji Wyborczej swych najlepszych przedstawicieli.

W republikach związkowych i autonomicznych wysuwa się kandydatów do Republikańskich Komisji Wyborczych w związku z wyborami do Rady Narodowości.

Imperialiści szukają pretekstów

dla mieszania się w wewnętrzne sprawy Wegier i Rumunii

Oba kraje demaskują nową akcję rządów USA i Anglii

Dzienniki węgierskie opublikowały komunikat wydziału informacji węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który stwierdza, że Zgromadzenie Generalne ONZ, zgodnie ze swą decyzją z 22 października ubiegłego roku zwróciło się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o wydanie opinii w sprawie rzekomego naruszenia praw człowieka na Węgrzech.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze zaproponował rządowi węgierskiemu złożenie oświadczenia w celu przeprowadzenia śledztwa.

W odpowiedzi wystosowanej do Trybunału Międzynarodowego w Hadze węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powołuje się na to, że rząd węgierski niejednokrotnie oświadczał, iż rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie mają żadnych podstaw i nie mają prawa zwracać się do ONZ pod pretekstem zmyślonej przez nich spornej sprawy, ponieważ całe śledztwo jest bezprawne.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że węgierskie Ministerstwo Spraw zagranicznych wystosowało noty do Stanów Zjednoczonych i Anglii w odpowiedzi na noty rządów amerykańskiego i brytyjskiego w sprawie śledztwa prowadzonego przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze. W notach tych rząd węgierski podkreśla ponownie, że nie ma żadnego sporu odnośnie interpretacji i realizacji traktatu pokojowego i oświadcza, że wysunięte przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oskarżenie służy tym rządom jako pretekst do mieszania się w wewnętrzne sprawy Wegierskiej Republiki Ludowej.

Podobnej odpowiedzi Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze udzielił Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Fatalny stan kopalń we Francji

pochłania wciąż nowe ofiary spośród górników polskich

Z Paryża donoszą, że długa lista górników polskich, którzy stracili życie w kopalniach francuskich, powiększyła się o jeszcze jedną ofiarę. W miejscowości Verquin (grupa kopalń Noeux les Mines) wybuch ładunku dynamitowego spowodował śmierć górnika polskiego Leona Nowakowskiego, liczącego lat 35. Zmarły osierocił żonę i 2 dzieci.

W tej samej eksplozji doznał ciężkich obrażeń drugi górnik polski Roman Durczewski, lat 42, który od 27 lat pracował w kopalniach francuskich.

Stan Durczewskiego, który został przewieziony do szpitala, jest groźny. Ma on zmiażdżoną klatkę piersiową, oderwaną lewą rękę, stracił on jedno oko, a drugie jest zagrożone.

W kopalni nr 2 grupy Houllieres Nationales w Lens, departamentu Pas de Calais, na skutek braku urządzeń ochronnych, doszło do nieszczęśliwego wypadku, w czasie którego zasypany został 20-letni górnik polski, Kazimierz Kasprowicz.

Wypadek miał miejsce o godz. 7.30 rano, a dopiero o godz. 19.30 grupa ratownicza odkryła zwłoki Kazimierza Kasprowicza.

Kasprowicz był jedynym żywicielem rodziny, składającej się z chorej matki i dwojga nieletniego rodzeństwa.

Przemówienie PREZYDENTA MINORA na uroczystym posiedzeniu MRN

(patrz str. 2-a)

Troska o człowieka pracy

— to podstawowa praca samorządu łódzkiego w okresie 5-lecia

Przemówienie prezydenta Minora na uroczystym posiedzeniu M.R.N.

W dniu wczorajszym — w piątą rocznicę Wyzwolenia Łodzi spod jarzma okupacji hitlerowskiej — odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi przy udziale licznych delegacji łódzkiego świata pracy, nauki i kultury.

Na posiedzeniu tym prezydent m. Łodzi — Marian Minor wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Wyzwolenie ziemi polskiej przez Armię Radziecką, otworzyło przed klasą robotniczą i masami ludowymi naszego kraju, nową kartę dziejów, nową erę w życiu Polski, erę, która znamienna jest nieustannym pochodem naprzód na drodze do szczęścia i dobrobytu — na drodze do socjalizmu.

Rocznica dzisiejsza, przypomina nam raz jeszcze, że podstawowym warunkiem umocnienia naszej suwerenności i niepodległości, naszego pomyślnego rozwoju na drodze do socjalizmu, jest stałe pogłębianie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z którym łączy nas najściślejsza jedność ideologiczna, z którym łączy nas wspólna walka w szeregach światowego obozu pokoju i socjalizmu, przeciwko podżegaczom wojennym anglo-amerykańskiego imperializmu.

W piątą rocznicę zwycięskiej ofensywy wojsk radzieckich, mając za sobą cały dorobek minionego pięciolecia, w całej pełni ocenić możemy, czym było i co dało naszemu narodowi zwycięstwo radzieckiego oręża.

Do wyzwolonej w dniu 19 stycznia stolicy polskiej klasy robotniczej, rewolucyjnej Łodzi, wyludnionej przez okupanta — powracają wygnańcy, powracają ci, których okupant wywiózł na roboty, powracają ci, którym udało się przetrwać piekło obozów hitlerowskich. Nie powróciło jednak ponad 200.000 mieszkańców zamordowanych bestialsko w okresie 5-letnich rządów hitlerowskich w mieście.

Z 300.000 mieszkańców w dniu wyzwolenia Łodzi, ludność naszego miasta wzrosła w ciągu pięciu lat do 622 tysięcy, czyli wzrosła podwójnie. Nowa Polska Ludowa potrafiła wszystkim zapewnić pracę i dach nad głową.

Pierwszym zadaniem, jakie postawiła w owych dniach styczniowych 1945 roku przed łódzką klasą robotniczą — Polska Partia Robotnicza, było uruchomienie fabryk i zakładów użyteczności publicznej.

Masy pracujące Łodzi przełamały w krótkim czasie wszelkie trudności. Już w styczniu 1945 roku ruszyły pierwsze fabryki włókiennicze. W miarę jednak uruchamiania fabryk, łódzki przemysł włókienniczy stanął wkrótce wobec groźby zahamowania produkcji na skutek braku surowców. Okazana nam przez Związek Radziecki szybka pomoc w postaci wielkich transportów żywności i surowców, pozwoliła nie tylko utrzymać, ale i [illegible] nie rozszerzyć produkcję naszych fabryk.

Stan zatrudnienia całego przemysłu łódzkiego jest obecnie o 80 proc. wyższy od stanu zatrudnienia z roku 1938. Fabryki, które do wojny pracowały 2 do 3 dni w tygodniu, pracują dziś na 2 — 3 zmiany.

Obok decydującego w Łodzi przemysłu włókienniczego, szczególnego znaczenia nabrał przemysł budowlany.

Obok przemysłu włókienniczego i budowlanego rozwinął się przemysł odzieżowy, metalowy, elektrotechniczny i inne.

W Polsce kapitalistycznej, Łódź była miastem bezrobocia. Niepełna statystyka sanacyjno-faszystowska nie była w stanie ukryć ogromnych rozmiarów tej klęski w Łodzi, która w okresach kryzysu dochodziła do 70.000 bezrobotnych. Armia bezrobotnych wraz z członkami rodzin dochodziła wówczas do 200 tysięcy osób.

Łódź wyzwolona, Łódź klasy robotniczej, stała się miastem gospodarki socjalistycznej, miastem pracy, świadczą o tym liczby. Stan zatrudnienia wynosi obecnie około 49 procent ogółu mieszkańców.

Przed wojną, w Polsce obszarniczo-kapitalistycznej, Łódź była niewiarygodnie zaniedbana na odcinku szkolnictwa wyższego. Łódź posiada dziś i uniwersytet i politechnikę i akademię lekarską, wyższą szkołę planowania i cały szereg szkół wyższych.

Dążymy do tego, aby nasze uczelnie dotrzymały kroku masom pracującym Łodzi w ich marszu — w ich pochodzie do socjalizmu.

Samorząd łódzki w okresie pięciolecia rozwiązał problem upowszechnienia oświaty na wszystkich szczeblach. Odbudowano w tym okresie około 500 izb szkolnych, co umożliwiło naukę 54.000 dzieci w szkołach podstawowych. Poważne osiągnięcia mamy również na polu szkolnictwa zawodowego, z którego korzysta 15 tysięcy uczniów, czyli pięciokrotnie więcej, niż przed wojną. W 149 przedszkolach i żłobkach znajduje pełną opiekę 26 tysięcy dzieci.

Troska o człowieka pracy, o jego potrzeby kulturalne, troska o jego zdrowie — to podstawowa praca samorządu łódzkiego w okresie pięciolecia.

Samorząd łódzki w okresie pięciolecia poszedł szerokim gościńcem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb mas pracujących. Wybudowano w tym okresie szereg nowych linii tramwajowych na przedmieściach i do dzielnic robotniczych o łącznej długości 15 km. Z zagadnieniem budownictwa komunikacyjnego łączą się ściśle roboty drogowe. Inwestycje na budownictwo drogowe stanowią poważną pozycję w działalności samorządu.

Dotyczy to również sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Pierwszy Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nakreślił wytyczne planowej przebudowy gospodarczej Polski i ustalił podstawowe zasady, jakie powinno realizować szeroko podjęte budownictwo socjalistyczne. 6-letni plan rozbudowy i przebudowy Łodzi jest częścią ogólnonarodowego programu przebudowy gospodarczej, kulturalnej i społeczno-ustrojowej Polski.

Naczelnym zadaniem, drogowskazem tego programu jest stworzenie nowych, lepszych warunków życia człowiekowi pracującemu, uwzględniając jego potrzeby indywidualne i społeczne.

Pokonamy wszystkie trudności, bo jak wyraził to pięknie w rocznicę Kongresu Zjednoczenia towarzysz Bolesław Bierut:

„Rośnie w Polsce nowy człowiek — wolny, świadomy, zdolny do wielkich uczuć i do wielkich czynów.

Rośnie w Polsce siła potężna, zdolna do dźwignięcia dziejów narodu, zdolna do twórczego udziału w wielkim wyzwoleńczym pochodzie ludzkości.

Źródłem tej siły jest polski lud pracujący, którego przewodniczką jest klasa robotnicza, a chorążym — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wsparci o tę siłę, wzbogaceni doświadczeniami i jasną ideą przewodnią — przyśpieszajmy śmiało tempo naszego marszu. Mamy drogę otwartą i pewną. Plan działania — sprawdzony i porywający. Naprzód więc, do socjalizmu".

UROCZYSTY KONCERT FILHARMONII Z OKAZJI V-ej ROCZNICY WYZWOLENIA ŁODZI.

W piątek, dnia 20 bm., godz. 19.30 z okazji V rocznicy wyzwolenia naszego miasta, Państwowa Filharmonia w Łodzi urządza Uroczysty Koncert Symfoniczny. W programie muzyka polska i radziecka.

Solistką będzie znakomita skrzypaczka i kompozytorka polska — GRAŻYNA BACEWICZÓWNA. Dyryguje WŁODZIMIERZ ORMICKI.

Bilety ze zniżką 50 proc. dla członków Zw. Zaw. do nabycia w ORZZ (Traugutta 18). 41

Nasze rady

J. K. 27: — Kochany Panie! Jest Pan rozumnym i szlachetnym człowiekiem i dlatego dziwi nas niezmiernie, że buduje Pan gmach nierozsądnych podejrzeń. Wykazał Pan postępowaniem swoim, gdy żona przyznała się do lekkomyślnego kroku, że jest Pan wielkoduszny i właśnie miłość, jaką Pan dla niej żywi, każe zapomnieć i przebaczyć. Tym bardziej należy przebaczyć człowiekowi choremu. Niech Pan porzuci myśl przeprowadzenia analizy krwi w celu przekonania się, czy Pan jest ojcem waszych dzieci. Myśl ta jest niedorzeczna i krzywdzi przede wszystkim małżeństwa. Więcej opanowania i spokoju, Drogi Panie, a wróci upragniony spokój w dom. Życzymy tego serdecznie.

* * *

STĘSKNIONA ZULA: — W sprawie przyjęcia 1-rocznej sierotki na własność należy się zwrócić do Wydziału Opieki Społecznej. Nie umiemy Pani powiedzieć, czy łatwo jest o dziecko w tym wieku. Pozdrawiamy serdecznie.

* * *

STEFAŃSKI — OSTRÓW WLKP.: — Nie umiemy Pana poinformować, czy częściami motocyklowymi, których Pan poszukuje dysponuje „Motozbyt". Powinien Pan zwrócić się bezpośrednio o informacje. Adres: „Motozbyt" — Łódź, ul. Skrzywana nr 5.

* * *

MŁOT: — Wielki wybór książek treści ideologicznej, i zawodowej znajdzie Pan w czytelni i wypożyczalni ORZZ (ul. Traugutta nr 18). Opłata nie obowiązuje. Należy pobrać stamtąd druczek, który musi być poświadczony przez zakład pracy, w którym jest Pan zatrudniony. Po przeprowadzeniu tej drobnej formalności będzie Pan mógł wypożyczać książki do domu. Znajduje się tam również bogaty dział beletrystyczny.

Mamy już szczepionkę!

Nie boimy się grypy

Cenne odkrycie polskich lekarzy wzbudziło wielkie zainteresowanie na całym świecie

Każdego roku co najmniej pół miliona ludzi w Polsce choruje na grypę. Choroba ta powoduje znaczne spustoszenia w organiźmie ludzkim i nawet przy lekkim jej przebiegu chory traci przeciętnie cztery dni pracy. Powoduje to w skali ogólnopolskiej utratę około dwóch milionów dni roboczych rocznie, co pociąga za sobą miliardowe straty.

W medycynie istniały różne teorie na temat zarazka grypy. W Polsce badania nad tym zarazkiem prowadzone były pod kierunkiem dr. Przesmyckiego w Państwowym Instytucie Higieny. Długoletnie te badania zostały obecnie uwieńczone ogromnym sukcesem. Lekarzom polskim udało się mianowicie wyprodukować szczepionkę grypo-odporną.

Przeprowadzone doświadczenia na zwierzętach i ludziach dały ponad 90 proc. wyników pozytywnych. Nowoodkrytą szczepionkę można stosować dwojako — jako szczepienie uodporniające, kiedy chroni ona w ogóle od zarażenia grypą i jako szczepionkę dawaną choremu po zachorowaniu. W tym drugim wypadku powoduje ona, że przebieg choroby jest łagodniejszy i nie występują komplikacje pogrypowe.

W roku bieżącym prowadzić się będzie dalsze doświadczenia, tym razem już na znacznie szerszą skalę, a w roku przyszłym przeprowadzi się masowe szczepienia uodporniające. Grypa przestanie już wówczas być chorobą której dzisiaj jeszcze można się bardzo łatwo nabawić.

Odkrycie naszych uczonych wywołało duże zainteresowanie w sferach medycznych zagranicą, gdzie dotychczas prowadzone badania nie doprowadziły do tak doskonałych rezultatów, jakie udało się osiągnąć medycynie polskiej. (n)

Codzienna nowelka „Expressu"

A. Kordasz

Kłamstwo Jędrusia

Padał deszcz pomieszany ze śniegiem. A z tego wynikała żałosna dla Jędrusia ewentualność: że tego dnia nie poszedł na spacer.

Mama zajęta była w kuchni — gotowała obiad.

— Jędrusiu — powiedziała przed chwilą — nie zbytkuj i pobaw się grzecznie sam!

Łatwo jest powiedzieć „pobaw się grzecznie", ale samotność jest pożądana tylko przez poetów i filozofów, a trzyletni Jędruś nie był ani poetą ani filozofem!

Przeirzał po raz może tysięczny jakaś tam obrazkową książkę, wziął na chwilę do ręki drewnianego konika, ale szybko znudziła go i ta zabawa.

Dobrze, że w pokoju jest jeszcze pies Bimbuś, sympatyczny biały kundelek, który, siedząc w kącie, obserwuje uważnymi oczyma każdy ruch swojego małego pana i władcy.

Znudzony Jędruś otwiera drzwi do sąsiedniego pokoju.

Istnieje surowy nakaz, ażeby nie wałęsał się i nie buszował po saloniku. Jędruś pamięta o tym dobrze. Ale czegoż się nie robi podczas ostrego ataku nudy?

Mały grzesznik zawahał się przez chwilę, a potem wsunął się do saloniku — Bimbuś zaś tuż za nim.

W kącie stoi szafkowy zegar. Tyka komicznie, a jego wahadło biegnie tam i zpowrotem. Dobra by to była rzecz zatrzymać je na chwilę. I w ogóle przekonać się, co tam tak stuka w środku zegara?

Niestety, szafka szklana jest zamknięta na kluczyk.

Mały chopczyk stoi przed zegarem z miną kota, spoglądającego na wysoko w klatce umieszczonego kanarka. Wzdycha i rozpoczyna „krajoznawczą wycieczkę" po saloniku.

W szafce bibliotecznej leżą książki. Niektóre z nich są z obrazkami. Jędruś wie o tym bardzo dobrze, bo nieraz tatuś przegląda je razem z nim i opowiada wtedy śliczne historie o krajach, w których mieszkają ludzie o twarzach ciemnych jak czekolada — o morzach gdzie pływają rybki umiejące fruwać, jak nasze wróble — o dżunglach pełnych tygrysów i dzikich słoni.

Szkoda, że — z wiadomych nawet Jędrusiowi powodów — szafka biblioteczna jest również zamknięta. Ale a propos ryb...

Złote rybki, które pływają w szklanym akwarium, stojącym w pobliżu okna, nie potrafią wprawdzie latać jak tamte czarodziejskie, południowe, nie mniej warto im się przyjrzeć...

Chłopiec podchodzi do akwarium i z półuśmiechem spogląda na igraszki małych złotych stworzonek. Pochłonięty tym widokiem opiera się o stolik, który traci nagle równowagę i... bum! Stolik przechyla się, akwarium pada na ziemię i rozbija się na drobne kawałki...

Prawie w tej samej chwili, zwabiona łoskotem, wpadła do saloniku pani Eugenia. Na widok katastrofy załamała ręce.

— I cożeś zrobił! — spochmurniała jej pogodna zazwyczaj twarz.

Jędruś wie z doświadczenia, że następstwem zbrodni jest zazwyczaj kara. Że zaś nadstawia niechętnie dolne peryferie swoich pleców na karcące działania rąk rodzicielskich, wpada teraz na genialny pomysł.

— To nie ja mamusiu!... To Bimbuś!... To on!

Pani Eugenia spojrzała tak groźnie na Bimbusia, że nieszczęśliwy, a tak niegodnie spotwarzony kundelek skurczył się.

— Niech pani nie wierzy, łaskawa pani, temu smarkaczowi — mówią jego pokorne spojrzenia — Daję słowo honoru uczciwego psa, że to nie ja, tylko on!

Ale pani Eugenia nie umie odcyfrować prawdy w jego błagalnie patrzących oczach: i nieszczęsny Bimbuś dostaje zupełnie niezasłużone lanie...

— Taki mały, a już taki zakłamany! — pies spogląda potem z rozżaleniem na Jędrusia, który jest o tyle uczciwy, że po odejściu matki unika spojrzeń swojego wiernego przyjaciela.

Matka zeszła teraz na dół do sklepu. Odchodząc powiedziała do Jędrusia: „pilnuj Bimbka", żeby znów czegoś nie spsocił" ale Jędruś ma stanowczo inne zamiary, niż pilnować psa...

Nudzi mu się śmiertelnie. W łazience znajduje się mnóstwo różnych atrakcji. Dobrze by było, wykorzystując nieobecność matki zakraść się tam i pomyszkować...

Nęcąco połyskują nad wanną niklowe kurki. Kiedy się je przekręci, z bulgotem wypływa z nich woda.

O, to jest bardzo pocieszna zabawa! Jędruś odkręcił jeden kurek i drugi, woda napełnia wannę, jest jej coraz więcej i więcej...

— Możnaby wpuścić tutaj tamte rybki, które na razie mama włożyła do miednicy — kombinuje Jędruś, a w tej samej chwili dochodzi do niego odgłos piosenki, śpiewanej przez maszerujących ulicą żołnierzy.

Żołnierzy jest całe mnóstwo. Chyba cały pułk! Malec, stojąc przy oknie, spogląda na ulicę i zapomina zupełnie o wodzie i łazience.

Po kwadransie wchodzi do pokoju matka, która już wróciła ze sklepu i chwyta się za głowę: cała łazienka zalana jest wodą, pantofle, gąbka i inne przedmioty pływają po rozszalałym żywiole.

— Czemuś odkręcił kurki? — woła groźnie pani Eugenia, a Jędruś tym razem nawet nie zająknąwszy się pokazuje znowu na psa i woła:

— To nie ja, mamusiu! To Bimbuś!

Jest potem zdziwiony, że poprzednim razem fortel ten udał mu się, teraz natomiast dostaje podwójne lanie. A z kąta Bimbuś, przyglądając się egzekucji, nie bez satysfakcji kiwa łebkiem i znajduje w tej całej historii moralny sens.

— Tak tak, młody człowieku! Zapamiętaj to sobie: Szydło prawdy prędzej czy później wyjdzie zawsze z worka kłamstwa!

PRZYGODY WICKA I WACKA



SOBEK: — Może lepiej było iść z Wickiem i Wackiem na tę zabawę bezalkoholową?... Upiłem się, nos mam przypalony... Na wszelki wypadek przypnę sobie adres do spodni...

SOBEK: — No nareszcie w domu! Jakże ciężko się wchodzi! Mają rację sąsiedzi, twierdząc, że te schody są zbyt strome! Teraz dopiero odczuwam to wyraźnie...

WICEK: — No i powiedz, czy zła była zabawa bez wódki?
WACEK: — Wspaniała! Właśnie lepsza była, że bez wódki! Nigdy się tak jeszcze nie ubawiłem!

WICEK: — A to co? Czyżby złodziej dobierał się do kurnika?
WACEK: — Nie! To Sobek! Do spodni przypięty ma adres!...
WICEK: — I chrapie w najlepsze!

Dlaczego o tym nie pomyślano?

Mankament, który należy usunąć

Zgodnie z obowiązującą obecnie uchwałą, pracodawcy wypłacają sumę dopłacaną przez siebie do akcji wczasów bezpośrednio na ręce pracownika. Suma ta wynosi 180 zł. dziennie, czyli 2.500 zł. za okres dwutygodniowy. Mimo, że rozporządzenie to ukazało się na początku stycznia, niektóre instytucje nie uruchomiły jeszcze kredytów na ten cel. Pracownicy udający się na wczasy w styczniu muszą więc wypłacać całą sumę z własnej kieszeni, a zwrot wyłożonych za pracodawcę pieniędzy mają otrzymać dopiero później. Ponieważ zniechęca to wielu robotników do wyjazdów, mankament ten należy jak najszybciej usunąć, co przy odrobinie dobrej woli nie nastręczy na pewno poważnych trudności.

Gdzie, kto woli

Wycieczki do Warszawy i Szklarskiej Poręby

W przyszłą niedzielę, dn. 29 bm. łódzki „Orbis" organizuje pociąg turystyczny do Warszawy. W programie zwiedzanie trasy W—Z, oraz specjalne przedstawienie teatralne.

W dniu 31 stycznia z Łodzi wyjedzie wycieczka turystyczno - wypoczynkowa do Szklarskiej Poręby. Koszt wycieczki obejmuje 5-dniowy pobyt w hotelu, całkowite utrzymanie oraz szereg wycieczek lokalnych. Warto tu nadmienić, że w Karkonoszach mamy obecnie doskonałe warunki śnieżne. Informacje i zapisy w „Orbisie".

Kto zgubił teczkę i kozę?

W dniu 12 bm. po południu znaleziono na przejeździe kolejowym przy ul. Rzgowskiej teczkę skórzaną, którą prawy właściciel może odebrać w 14 komisariacie M.O.

Komu natomiast zginęła biała koza, ten winien się zgłosić do 9 komisariatu M.O., dokąd przybłąkała się w ostatnich dniach jedna z przedstawicielek koziego rodu.

Kolorowe baloniki!...

Zgubiłem wieczne pióro. Nie jest to wprawdzie wielka strata, ale w każdym razie nieprzyjemna. Przyjaciel starał się mnie pocieszyć.

— Nie bój się, znajdziesz jeszcze twoje pióro. Miałem podobny wypadek cztery lata temu. Przy przesiadaniu w Koluszkach zostawiłem przy ścianie parasol. Po czterech latach znowu przejeżdżałem przez Koluszki i patrzę — w kącie stoi parasol, w tym samym miejscu, gdzie go zostawiłem. Oczywiście zabrałem go ze sobą.

— A czy to był na pewno twój parasol?

— Nie!... Skądże?...

* * *

Małego Pawła pytali co to jest sen?

— Ja wiem! — odpowiada malec. — To jest takie kino w nocy.

* * *

Dela i Cela to dwie przyjaciółki. Pewnego dnia Dela zwraca uwagę swej przyjaciółce:

— Rozpuszczasz o mnie jakieś niecne plotki.

— Ja?...

— Tak, moja droga... Mówiłaś na przykład, że jestem taka stara, że mogłabym być twoją matką.

— Nic podobnego! — odpowiada Cela. — Powiedziałam tylko, że mogłabym być twoją córką.

Łódź w 5-tą rocznicę wyzwolenia

W manifestację przyjaźni

ze Zw. Radzieckim przekształciło się wczorajsze uroczyste zebranie MRN w Filharmonii

Robotnicza Łódź święciła wczoraj piątą rocznicę swego oswobodzenia spod jarzma niemieckiego faszyzmu i ucisku kapitalistycznego.

W licznych zakładach pracy, związkach i instytucjach oraz szkołach obchodzono to święto nader uroczyście, poświęcając mu specjalne zebrania. Stały one pod znakiem wdzięczności i czci dla Oswobodzicieli miasta, dla Armii Czerwonej bratniego Związku Radzieckiego, dla bohaterskiego Wojska Polskiego i ludu pracującego, kóry zmagał się z okupantem, a obecnie buduje zręby socjalistycznego ustroju w Polsce.

Kulminacyjnym punktem obchodu było uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sali Filharmonii. Estrada przybrana była wspaniałą dekoracją, nad którą widniały dwie postacie żołnierzy, Radzieckiego i Polskiego — symbol trwałej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Gdy na podium ukazali się prezydent miasta, oraz prezydium MRN, orkiestra zaintonowała hymny: polski, a następnie radziecki.

W zagajeniu przewodniczący Rady, Andrzejak nawiązał do historycznych dni stycznia 1945 roku, kiedy do miasta wkroczyły za uciekającym w panice wojskiem hitlerowskim pierwsze zwycięskie oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

— Wspólnie przelana krew obu tych armii — oświadczył mówca — stała się podwaliną braterskiej przyjaźni między narodami radzieckim i polskim.

Zebrani wstają z miejsc, czcząc chwilą milczenia pamięć poległych w walkach o oswobodzenie miasta.

Na sali rozlegają się okrzyki na cześć Polski Ludowej i Związku Radzieckiego.

Do prezydium akademii weszli przedstawiciele PZPR z I sekretarzem KW i KŁ PZPR Dworakowskim na czele. Prócz nich do prezydium zaproszono bohaterów pracy: Wandę Gościmińską, Terpiłakową, Kowalskiego i innych oraz przedstawiciela ORZZ Krzywańskiego, rektorów wyższych uczelni i reprezentantów organizacji politycznych i społecznych.

Obszerny referat wygłosił prezydent miasta Minor. (Streszczenie mowy prez. Minora podajemy na str. 2-ej).

Z kolei wystąpili z przemówieniami przedstawiciele stronnictw politycznych.

Imieniem PZPR głos zabrał sekretarz ŁK, Duniak.

— Wyzwolenie Łodzi w 1945 r. — oświadczył on — było początkiem rewolucji polskiej klasy robotniczej, która zniosła władzę kapitału w mieście. Zawdzięczamy to pomocy Związku Radzieckiego. Błyskawiczne zajęcie Łodzi ocaliło fabryki włókiennicze przed zagładą, co miało wielkie znaczenie dla całego państwa. Następnie mówca charakteryzuje wielki wkład robotnika łódzkiego w odbudowę kraju, oraz podkreśla jego nowy socjalistyczny stosunek do pracy.

Z ramienia SL przemawia ob. Wróbel, SP — radny Łabętowicz, zaś w imieniu WKŻ — radna Falkowska.

W imieniu garnizonu łódzkiego, płk. Frydman w swoim wystąpieniu zapewnił, iż stojące u boku Armii Czerwonej Wojsko Polskie jest i będzie ogniwem we froncie pokoju i demokracji. Jest wyszkalane na wiernych żołnierzy ludu polskiego.

Po mowie płk. Frydmana, MRN wybrała trzy delegacje, które udały się do parku Poniatowskiego do pomnika Wdzięczności, do Radogoszcza i na Grób Nieznanego Żołnierza, by złożyć wieńce na grobach poległych wyzwolicieli Łodzi.

Z kolei nastąpiło odczytanie aktu o przyznaniu nagrody literackiej miasta na r. 1949 Julianowi Tuwimowi.

Na zakończenie części oficjalnej przyjęto entuzjastycznie teksty trzech depesz wystosowanch pod adresem Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zamknięto akademię, która była gorącą i żywiołową manifestacją wdzięczności dla oswobodziciela i przyjaciela Polski — Związku Radzieckiego. (sg)

Laureat dziękuje za nagrodę

Twórczość wielkiego poety zagrzewała nas do walki — oświadczył I sekr. KW i KŁ PZPR, ob. Dworakowski

Julian Tuwim nie przyjechał wczoraj do Łodzi na uroczyste posiedzenie MRN, na którym miała mu być wręczona nagroda literacka miasta na rok 1949. Nadesłał natomiast do przewodniczącego MRN, Andrzejaka telegram, którego treść została odczytana na uroczystej akademii, po czym udzielono głosu przedstawicielce Związku Literatów Polskich w Łodzi, Sewerynie Szmaglewskiej. Złożyła ona życzenia zarówno swemu koledze, Tuwimowi, jak i samorządowi łódzkiemu, który otacza serdeczną opieką sztukę polską. Pisarka charakteryzuje pokrótce wspaniałą twórczość laureata i dla jej ilustracji przytacza fragmenty dwóch wierszy.

Przemówienie Szmaglewskiej uzupełnia I-szy sekretarz KW i KŁ PZPR, Dworakowski, podając motywy, dla których przyznano nagrodę Julianowi Tuwimowi.

W naszym mieście — oświadczył on — Tuwim rozwijał swój talent i kształtował swoją ideologię. Nagrodę przyznaliśmy mu nie tylko dlatego, iż jest dzieckiem Łodzi, ale dla tego, że jego twórczość była bliska naszej walce, że poeta orężem swego pióra zagrzewał proletariat do walki, że był sprzymierzeńcem i żołnierzem tej walki.

Tuwim, poeta postępowy, był równocześnie piewcą dążeń i tęsknot klasy robotniczej. Dlatego jest on bliski nam wszystkim. Jest współrealizatorem naszej nowej rzeczywistości, mobilizującym nas do zmagań o nowe życie, rozsławiającym imię Polski Ludowej i nasz sprawiedliwy ustrój społeczny.

Tuwim jest orędownikiem nowej kultury socjalistycznej, a jego twórczość, związana z Łodzią i klasą robotniczą przyśpiesza nasz marsz do socjalizmu.

Huczne oklaski towarzyszą ostatnim słowom mówcy, będąc zasłużonym hołdem dla wielkiego poety.

Przewodniczący komunikuje, iż nagroda literacka zostanie Tuwimowi oficjalnie wręczona w Warszawie przez przedstawicieli miasta i Związku Literatów. (cis)

Dalszy krok naprzód

w trosce o zdrowie matek i dzieci

W Łodzi otwarto wczoraj Centralną Poradnię Macierzyństwa

W dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Moniuszki 5 została otwarta Centralna Poradnia ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka dla miasta Łodzi. W uroczystym otwarciu wzięli udział prez. Minor, przew. MRN Andrzejak i przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Poradnia jest placówką doradczo-opiekuńczą dla wszystkich stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłobków i podobnych instytucji na terenie naszego miasta. Zadaniem jej jest m. in. kierownictwo wszelkimi akcjami masowymi, mającymi na celu zapobieżenie chorobom dziecięcym i epidemiom oraz opieka nad szkołami i przedszkolami.

W celu dokładnego zaznajomienia odpowiednich czynników ze wszystkimi problemami, dotyczącymi ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka, poradnia zorganizuje specjalne kursy informacyjno-oświatowe, mające poważne znaczenie profilaktyczne.

Jeśli chodzi o działalność praktyczną, to w chwili obecnej czynne już są przy poradni gabinety chorób wewnętrznych i okulistyki dla dzieci oraz gabinet ginekologiczny. Pacjenci przyjmowani są wyłącznie na zlecenia poszczególnych oddziałów służby zdrowia. Pozostałe działy uruchamiane będą w miarę zwalniania się pozostałych pomieszczeń w zajmowanym przez poradnię budynku, które zajęte są jeszcze przez prywatne osoby na lokale mieszkalne.

Im prędzej uda się znaleźć dla tych osób lokale zastępcze, tym prędzej poradnia będzie mogła rozwinąć w pełni swoją celową i pożyteczną dla ogółu społeczeństwa działalność. (m)

Nasi przodownicy



REGINA GRABOWSKA.

Za stertami tiulów i koronek, za kontuarem stoiska materiałów dekoracyjnych PDT „króluje" Regina Grabowska.

— To nasza wielokrotna przodownica pracy — mówi sekretarz organizacji podstawowej i kolega jej z tej samej branży ob. Włodarski. — Przyjemnie pracować z człowiekiem tak sumiennym i tak bardzo poważnie traktującym swoje obowiązki.

Nie innego zdania są klienci. — Taką miałam tremę przed kupnem tego sprawunku. Są to przecież moje pierwsze własne firanki w życiu — a ekspedientka wybrała mi takie śliczne i praktyczne — stwierdza zadowolona jakaś młoda kobieta, robotnica jednej z fabryk łódzkich.

Regina Grabowska ma dla wszystkich miły uśmiech i mnóstwo dobrych, praktycznych rad w zapasie.

Prócz pracy zawodowej znajduje czas i na pracę nad sobą. Jest uczestniczką kursów szkolenia ideologicznego pracowników PDT i gorąca wielbicielką czytelnictwa.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „ZIELONA ULICA" godz. 19.15.

Nowy — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA" — godz. 19.15.

Powszechny — „ROZBITKI" — godz. 19.15.

Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU" — godz. 19.15.

„Osa" — „ROMANS Z WODEWILU" — godz. 19.30.

KINA

ADRIA — Złoty kluczyk — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Sumienie — 17, 19, 21.
BAJKA — Wielkie życie — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności nr 4.
HEL — Trzeci szturm — 16, 18, 20.
MUZA — Dzieci kpt. Granta — 18, 20.
POLONIA — Jan Rohacz z Dube — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Oddział Z—8 — 18, 20.
ROBOTNIK — Arinka — 18, 20.
ROMA — Aleksander Matrosow — 18, 20.
REKORD — Pieśń Tajgi — 16, 18, 20.
STYLOWY — Statek pułapka — 18, 20.
ŚWIT — Decyzja prof. Milasa — 18, 20.
TĘCZA — Konfrontacja — 17, 19, 21.
TATRY — Delegat floty — 16, 18, 20.
WISŁA — Szeroka droga — 17, 19, 21,
WŁÓKNIARZ — Jan Rohacz z Dube — 16.30 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Konfrontacja — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Czarodziej sadów — 18, 20.

Póki mróz trzyma...

Mistrzostwa Ligi hokejowej

Hutnicy polscy zmierzą się z hutnikami Czechosłowacji. — W niedzielę mecz Ostrawa—Katowice

Nie tak to łatwo przychodzi PZHL-owi przeprowadzenie mistrzostw według ustalonego kalendarzyka, bo w naszych warunkach dobre chęci i prężność organizacyjna nie decydują. Wystarczą cieplejsze podmuchy i cała praca bierze w łeb. I martw tu się człowieku od początku. Uruchomienie „Torkatu" daje pewien luz i odprężenie, ale jedno sztuczne lodowisko nie rozwiązuje najistotniejszej bolączki polskiego hokeja.

Obecnie w zarządzie PZHL. panuje pogodny nastrój — chwycił mróz, więc hokeiści są najlepszej myśli. Nie zwlekając, ustalono kalendarzyk rozgrywek na nadchodzącą niedzielę, wyznaczając osiem spotkań. Oto one:

ŁKS Włókniarz — AZS (Poznań) (sędziują: Michalik i Bielecki z Krakowa),

Włókniarz (Zgierz) — **ZKS** Górnik Janów Giszowiec (sędziują: Wigura i Kowalski z Torunia),

Gwardia (Bydgoszcz) — **Związkowiec** (Krynica) (sędziują: Majchrowski i Wujek Warszawa),

Legia — Len Włókniarz (Wałbrzych) (sędziują: Brzeziński i Kaliwoda Łódź),

Ogniwo Piast (Cieszyn) — **Górnik** (Mysłowice) (sędziują: mgr. Trytko — Śląsk i Kochański — Kraków),

Kolejarz (Toruń) — **Stal** (Siemianowice) (sędziują: Paruszewski i Kuchar Warszawa).

Ogniwo Polonia (Bytom) — **Stal** (Katowice) (sędziują: Eberhardt i red. Zarzycki Warszawa),

Gwardia (Kraków) — **Ogniwo Cracovia** (sędziują: red. Hirszberg — Warszawa i Zaleski — Śląsk).

Czechosłowacka drużyna hokejowa **Vitkovice — Zelezarny** przybędzie do Katowic na dwa spotkania z drużynami polskimi w dniach 21 i 22 bm.

W sobotę goście wystąpią jako reprezentacja **hutników czechosłowackich** przeciw reprezentacji **hutników polskich.** Drużyna polska, wzmocniona Palusem z Cracovii, składać się będzie z zawodników śląskich.

W niedzielę odbędzie się mecz **Ostrawa — Katowice.** Zespół katowicki stanowić będzie kombinowana drużyna PZHL, do której powołano: bramkarze — Maciejko, Makutynowicz, Szlendak, obrońcy — Bromowicz, Skarżyński II, Więcek. Chodakowski, Zieliński, Antoszewicz, napastnicy — Jerzak, Csorich, Lewacki, Ziaja, Palus, Burda, Masełko, Gansiniec, Dolecki, Świcarz, Wołkowski.

W związku z przyjazdem Czechosłowaków, spotkania o mistrzostwo Ligi PZHL. przewidziane na 22 bm., przeniesione zostały częściowo na sobotę, 21 bm. Dotyczy to tylko tych drużyn, które dadzą na mecze z drużyną czechosłowacką więcej, niż jednego zawodnika.

Z wizytą do Lublina

Łódź rozegra czwarte spotkanie międzyokręgowe

W najbliższą niedzielę reprezentacja Łodzi rozegra towarzyskie zawody z reprezentacją Lublina. Będzie to już trzecie spotkanie tych miast. W dwóch pierwszych zwyciężyła Łódź: w Lublinie 5:4 i w Łodzi 6:3. Jak widać w Lublinie trzeba było silniej popracować na wygraną. Niedzielny mecz odbędzie się w Lublinie.

Ciekawi jesteśmy, czy łodzianie i tym razem zdołają zwyciężyć, bo przecież Lublin do łatwych przeciwników nie należy. Chociaż nasi reprezentanci przeżywają pewien kryzys formy, uwidoczniony zwłaszcza w meczach na Dolnym Śląsku, należy się spodziewać, że wstydu barwom Łodzi nie przyniosą. Reprezentacja Łodzi rozegrała w tegorocznym sezonie do tej pory cztery mecze międzyokręgowe, przegrywając tylko jeden, a mianowicie ze Śląskiem 4:5. A oto komunikat oficjalny ŁOZTS, wyznaczający reprezentację na mecz z Lublinem:

Komunikat oficjalny ŁOZTS

Wyznacza się następujących zawodników na mecz towarzyski Łódź — Lublin w dniu 22 stycznia br.: Krzysik, Grzelczyk (ŁKS. Włókniarz), Krygier (Solidarność), Supeł (Ognisko). Zawodnicy winni zabrać z sobą ręcznik i pantofle sportowe, kostiumy doręczy ŁOZTS. Zbiórka zawodników na Dworcu Kaliskim dn. 21 bm. o godz. 23.30. Ekspedycję prowadzi sekretarz ŁOZTS ob. Dressler.

Pięściarze Zrzeszeń Sportowych

walczą na ringu 5-ciu miast. — Związkowiec zmierzy się z Włókniarzem

W dniach 4 i 5 lutego br. w pięciu miastach odbędą się spotkania pięściarskie, między reprezentacjami Zrzeszeń Sportowych.

Walczyć będzie 9 reprezentacji Zrzeszeń Sportowych Zw. Zaw. oraz reprezentacja Gwardii.

Przewidywane są następujące zestawienia:

Kolejarz — Gwardia, Związkowiec — Włókniarz, Budowlani — Górnik, Ogniwo — Stal, Unia — Spójnia.

Prócz tego przeprowadzone będą mecze, między reprezentacjami poszczególnych zrzeszeń w okręgach.

Czwórmecz siatkówki AZS-ów

Wrocław, Lublin, Warszawa i Łódź na starcie

Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w sali „Ogniska" czwórmecz piłki siatkowej AZS-ów: warszawskiego, wrocławskiego, lubelskiego i łódzkiego. Turniej zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na wysoki wyrównany poziom zespołów.

Kierownictwa poszczególnych AZS-ów zapowiedziały już swój przyjazd w najsilniejszych składach. Tak więc w drużynie AZS-u wrocławskiego wystąpią reprezentanci Polski: Antczak, Piechota i bracia Maliszewscy, a w drużynie AZS-u warszawskiego grać będą: Staniszewski i Dobrzański.

„Szóstka" łódzka, w której ujrzymy m. in.: Frontczaka, Borucza i Grabowskiego już od dłuższego czasu przygotowuje się starannie do czwórmeczu, który stanie się nieoficjalnymi mistrzostwami Polski w siatkówę.

Organizatorzy tej imprezy zwracają się z apelem o punktualne przybycie, gdyż celem zapewnienia należytego prowadzenia zawodów i porządku już po pierwszym secie drzwi wejściowe będą zamknięte.

Ping-pongiści Polski

wyjeżdżają do Bukaresztu

W nocy, ze środy na czwartek, wyjeżdża do Bukaresztu reprezentacja Polski w tenisie stołowym na mecz z Rumunią.

W skład drużyny wchodzą: Gaj, Gayer, Widera, Kawczyk oraz kierownik kpt. zw. PZTS — Czerniachowski.

Po meczu z Rumunią, zawodnicy udadzą się bezpośrednio do Budapesztu, gdzie startują w mistrzostwach ping-pongowych świata.

Ring nad morzem

w Gdańsku mistrzostwa Polski

Indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które miały się odbyć w dniach 14 — 16 kwietnia br. w Poznaniu, zostały przeniesione do Gdańska. Powodem tej decyzji zarządu PZB jest zajęcie w tym terminie hali poznańskiej.

Z powodu nie możności skompletowania odpowiednio silnych składów, spotkanie między dwoma reprezentacjami Ligi PZB, które miało się odbyć 29 bm. we Wrocławiu, zostało odwołane.

Gimn. Papiernicze

wybrało zarząd Koła Sportowego

Koło Sportowe ZS. Unia przy Gimn. Papierniczym w Łodzi odbyło swe walne zgromadzenie. Zebranie zagaił przewodniczący Koła ob. Wilk. W skład prezydium zebrania weszli przedstawiciele ZŁ. — ZMP dzielnicy śródmieście, ZS. Unia, ZKS. Chemia — Oddz. Zw. Zawodowych oraz dyrektor szkoły. Następnie wygłoszono referat na temat „Cele i zadanie sportu związkowego", po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. Przewodniczący Koła złożył sprawozdanie z działalności za ub. rok, a po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom przeprowadzono wybory nowego zarządu.

W skład zarządu Koła weszli: przewodniczący Wilk (ponownie), wiceprzewodniczący Orzechowski, sekretarz Michalska, skarbnik Augustyniak, gospodarz Kośla, ref. kult. ośw. Grzełka, wyszkol. Racki. Ponadto wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Na zakończenie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko prześladowaniu Polaków, zamieszkałych we Francji, po czym odbyła się część artystyczna i wieczorek taneczny.



90)

Usiedli na skraju zielonego ugorku, wśród wysokiej, popstrzonej jaskrawymi kwiatami mleczu, trawy. Monika słuchała jego szybkich słów oszołomiona i zaskoczona. Trudno było pogodzić się z myślą, iż jej, tak bliski sercu, nieznajomy z deszczowych spacerów, to Stefan, prawie narzeczony Krysi... A on mówił, jakby chciał jak najszybciej wyładować to wszystko, co nagromadziło się w nim od wielu miesięcy. Opowiadał o wszystkim, co udało mu się osiągnąć na terenie fabryki. O jego przyjacielskim zbliżeniu z robotnikami, od których dotychczas trzymał się z daleka, powodowany niezrozumiałą nieufnością. Jak wykrzesał z siebie radość życia i siły, by przepędzić chorobliwe koszmary przeszłości. Jak towarzyszyły mu nieustannie jej słowa. „Pan jest kaleką". — Jak chciał kiedyś udowodnić jej, że nie jest już dłużej tym kaleką, że staje się powoli wartościową jednostką w społeczeństwie!

— Byłaś w mojej wyobraźni, Moniko, typem mocnej, świadomej swej siły kobiety. Może właśnie dlatego nie zorientowałem się od razu, że Monika Zaleska, to moja cenna kobieta z mgły...

Uśmiechnęła się smutno.

— Tak nie odpowiadałam typowi mocnej kobiety?

— Wybacz, Moniko, ale tak. Wydałaś mi się po poznaniu bezradnym, zaplątanym w trudne życiowe warunki stworzeniem, opanowanym całkowicie i wykorzystywanym przez samolubną pasierbicę. Osoby z bajki zmieniły swą postać. Macocha była tą poniewieraną, a biedna sierotka opływała we wszystko.

— Sądzisz Krysię zbyt okrutnie, — zaprotestowała szybko.

— Wybacz, Moniko. To nie twoja wina, że to śliczne dziecko urodziło się bez serca. Trochę jest w tym i twej winy, że Krysia jest taka samolubna. Nauczyłaś ją, że wszystko, czego zapragnie, dostaje, o ile tylko leży to w twoich możliwościach. A rezultat taki, że Krysia wygląda kwitnąco, bo się nie przepracowuje, a ty, Moniko, masz często taki zmęczony wyraz w oczach, że mnie aż coś boli. Bo widzisz, specjalnie jestem czuły na niesprawiedliwość.

Zwrócił się ku niej i wziął miękko jej dłonie.

— Moniko, czy bardzo jesteś rozczarowana, że Stefan Kulesza jest tylko niedawno wyleczonym histerykiem. Że kto wie, czy warto obdarzać go zaufaniem?

Była tak wzruszona tym wszystkim, iż słowa przechodziły z trudem przez jej gardło. W dodatku musiała panować nad sobą, by nie zauważył, co się z nią działo. Uścisnęła jego ręce ruchem macierzyńskim.

— Wszystko w porządku, Stef. Widziałam cię przy robocie i jestem spokojna, że atak histerii nie wróci. Kto raz poznał smak prawdziwej pracy, kto raz oddał serce ludziom, ten już nie zawróci z drogi.

— A to, co mnie gnębiło tyle lat? — patrzył ze zmienionym nagle wyrazem twarzy. Poważny, skupiony, natężony. — To, co uważałem przez tyle lat za mą ciężką winę, śmierć mego ojca. Czy jesteś pewna, że nie powinna ciążyć na mym sumieniu?

— Nie, Stef. Jestem pewna, najpewniejsza, żeś nie winien. Jestem tego tak bardzo pewna, jak bardzo zależy mi na szczęściu Krysi.

Odetchnął z ulgą. Ale niespodziane zakończenie słów Moniki zaskoczyło go.

— Tak bardzo zależy ci na szczęściu Krysi? — rzekł cicho.

— Bardzo. To jedyny cel w moim życiu.

— A czy nigdy nie pomyślałaś, Moniko o... sobie? O swoim własnym szczęściu?

— Przestałam myśleć o sobie w tym momencie, gdy ujrzałam małą, bezradną istotkę na warszawskim podwórzu. Śliczne, opuszczone dziecko...

— Tak, to już chyba wtedy zaczęła się twoja wegetacja. Przestawiłaś swe życie na tory Krysi.

— Możliwe, —rzekła powoli. — I nigdy tego nie żałowałam.

— Świadomie. Ale w głębi duszy na pewno czujesz niedosyt tych lat.

(D.c.n.)

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55. tel. 1V-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70 PKO Nr VII 1331 D-1-13107